

Sygn. akt VIII GC 1152/21 upr

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2022 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Tadeusz Górka

Protokolant sekretarz sądowy Sylwia Głowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 lutego 2022 r. w Bydgoszczy według przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3444 zł (trzy tysiące czterysta czterdzieści cztery złote) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 28 września 2019 roku do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2019,30 zł (dwa tysiące dziewiętnaście złotych trzydzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się rozstrzygnięcia o kosztach zawartych w niniejszym orzeczeniu do dnia zapłaty.

Sędzia Tadeusz Górka

Sygn. akt VIII GC 1152/21 upr

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. kwoty 5 275,94 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 28 września 2019 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że pozwany prowadzi działalność gospodarczą polegającą na wykonywaniu usług księgowych i kadrowych niezbędnych dla prowadzenia działalności gospodarczej. Powód wyjaśnił, że zawarł z pozwanym umowę, którą wykonano nienależycie.

Precyzując powyższe powód wskazał, że w toku współpracy napotkał szereg problemów komunikacyjnych, a w szczególności dotyczących odpowiadania na zapytania e-mail, konieczności ponaglenia strony pozwanej do przedstawienia wyliczeń dla opłat podatków (VAT, PIT, CIT), a także świadczeń składek na rzecz ZUS. Przy czym strona pozwana wielokrotnie zapowiadała swoje działania określając przy tym daty odpowiedzi po czym nie wykonywała swoich czynności zapowiedzianych z dat narzucanych przez ustawy określające termin płatności i

zobowiązań publicznoprawnych. Powód twierdził także, że w toku współpracy strona pozwana nie przekazywała bieżąco dokumentów potwierdzających przesłanie właściwych deklaracji lub dokumentów zgłoszeniowych.

Powód wskazał również, że w pewnym momencie dowiedział się o dodatkowym problemie zaniechania i nienależytego wywiązania się ze zobowiązania strony pozwanej, a to wobec zawiadomień i wezwań organów Krajowej Administracji Skarbowej.

Powód wyjaśnił, że pozwany zobowiązał się m.in. do prowadzenia księgi przychodów i rozchodów oraz rejestrów VAT na podstawie otrzymywanych dokumentów i informacji, ustalania i deklarowania zaliczek na podatki oraz sporządzania deklaracji i zeznań podatkowych, przechowywania ksiąg, rejestrów i dokumentów strony powodowej, odbioru dokumentów. Wszelkie deklaracje i dokumenty zgłoszeniowe miały zostać przesłane przez pozwanego.

Zgodnie z twierdzeniami powoda pozwany nie przedstawił urzędowych potwierdzeń odbioru złożonych deklaracji. Powód twierdził, że nie wie jakie rzeczywiście czynności zostały przez pozwanego wykonane. Podniósł również, że wskutek nienależytego wykonania zobowiązań strona powodowa była zmuszona zlecić dokonanie czynności naprawczych oraz odtworzenie dokumentacji księgowej i kadrowej, które strona pozwana częściowo nie wykonała w ogóle lub częściowo wykonała nienależycie.

Wyjaśnił, że w toku współpracy dokonał zapłaty na rzecz pozwanego kwoty 1831,94 zł, a obecnie domaga się zwrotu tej kwoty. Ponadto domagał się zapłaty kwoty 3444,00 zł, która stanowiła koszt jaki strona powodowa musiała ponieść w związku z czynnościami naprawiającymi.

Referendarz Sądowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodny z żądaniem pozwu (sygn. akt IV GNe 7048/19/S).

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany zarzucił, iż powód nie udowodnił roszczenia jak i poniesionej szkody. Pozwany zarzucił, że przedstawione faktury nie wskazują czy wykonane czynności przez spółkę trzecią dotyczyły kompetencji powoda.

Pozwany podniósł, że powód wielokrotnie w sposób nieuprawniony żądał więcej niż strony się umawiały. Pozwany wyjaśnił, że powód wybrał najtańszy pakiet usług, który nie obejmował usług mających zapewnić ochronę swoich klientów przed kontrolami skarbowymi, które są niezależne w swych działaniach kontrolnych.

W odpowiedzi na sprzeciw powód podniósł, że strona pozwana nie przekazała dokumentacji odtworzeniowej, a w sprawie zaniechania pozwanego dotyczyły kwestii oczywistych i kategorycznych, która dotyczyła wprost przekazania dokumentów do danego dnia miesiąca.

Powód podniósł również, że pozwany w dalszym ciągu nie udowodnił wykonania umowy uwzględniając zasady sprawozdawczości.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 7 września 2018 r. powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. zlecił pozwanemu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. ewidencjonowanie dokumentów księgowych powoda i na ich podstawie generowanie ewidencji podatkowych (Księga Przychodów i Rozchodów, Ewidencja Przychodów, rejestr VAT, ewidencja środków trwałych, ewidencja wyposażenia, ewidencja przebiegu pojazdu, dokumentacja kadrowo-płacowa) oraz deklaracji podatkowych (PIT4, PIT4R, PIT4AR, PIT5L, VAT7, VAT7K i deklaracji ZUS).

Usługi świadczone przez pozwanego miały polegać na księgowaniu dokumentów klienta w specjalistycznych programach księgowych i na ich podstawie generowanie ewidencji podatkowych takich jak: Księga Przychodów i

Rozchodów, Ewidencja Przychodów, rejestry VAT, ewidencja środków trwałych, ewidencja wyposażenia, ewidencja przebiegu pojazdu, dokumentacja kadrowo-płacowa oraz deklaracji podatkowych.

Deklaracje te musiały być w odpowiednich terminach przekazane do ZUS oraz Urzędu Skarbowego, w drodze elektronicznej.

Za prawidłowe ewidencjonowanie dokumentów odpowiadał pozwany.

W sytuacji kiedy ilość dokumentów składanych przez pozwanego do odpowiednich organów przekraczała 20 sztuk, powód był obciążany kosztami dodatkowymi.

Dowód: formularz zamówienia – k. 15 akt, regulamin – k. 16-17 v. akt, pełnomocnictwa – k. 18-21 v. akt.

Powód w toku współpracy stron ponaglał pozwanego do przedstawienia wyliczeń dla opłat podatków VAT, PIT, CIT, a także świadczeń składek na rzecz ZUS.

Pozwany nie przekazywał powodowi na bieżąco dokumentów potwierdzających przesłanie właściwych deklaracji lub dokumentów zgłoszeniowych.

Pozwany nie przedstawił powodowi m.in. urzędowego potwierdzenia odbioru deklaracji: VAT 7 za październik 2018 r. (korekta), VAT UE za październik 2018 r., VAT 7 za listopad 2018 r. (korekta), VAT UE za listopad 2018 r., VAT 7 za grudzień 2018 r. (korekta), VAT UE za grudzień 2018 r., VAT 7 za styczeń 2019 r. (korekta), VAT UE za styczeń 2019 r., VAT 7 za luty 2019 r., VAT UE za luty 2019 r.

Pozwany nie przedstawił również deklaracji ZUS DRA za sierpień, październik i listopad 2018 r. oraz styczeń i luty 2019 r.

Pozwany wykonywał usługi nierzetelnie, składał dokumenty z opóźnieniem lub ich nie składał. O nieprawidłowościach powód informował pozwanego, który obiecywał dokonanie stosownych korekt. Korekty te były wykonywane jedynie częściowo.

Pozwany nie informował powoda, że otrzymane dokumenty potrzebne do sporządzenia deklaracji były niekompletne lub błędne.

Dowód: zeznania świadka Ł. K. – protokół elektroniczny – k. 240 akt, zeznania świadka D. K. – protokół elektroniczny – k. 258 akt, przesłuchanie reprezentanta powoda D. S. – protokół elektroniczny – k. 240 akt, przesłuchanie reprezentanta powoda A. L. (1) – protokół elektroniczny – k. 258 akt deklaracje i sprawozdania – k. 20-21 i 49-64 akt, korespondencja elektroniczna stron – k. 22-33 akt.

Pomimo pojawiających się błędów powód zapłacił pozwanemu całość wynagrodzenia za cały okres świadczonych usług w łącznej wysokości 1831,94 zł.

Dowód: faktury VAT wraz potwierdzeniami zapłaty – k. 69-86 akt.

Ostatecznie powód rozwiązał umowę z pozwanym i wezwał go do wydania dokumentacji spółki.

W odpowiedzi na powyższe pozwany informował, że dane te znajdują się na dysku G..

Powód po weryfikacji, stwierdził brak dokumentacji w miejscu podanym przez pozwanego. Na dysku G. znajdowały się puste foldery lub szczerpkowe dokumenty.

Powód miał problemy z uzyskaniem informacji potrzebnych do zgłoszenia w Urzędzie Skarbowym. Nie posiadał również numerów referencyjnych składanych przez pozwanego dokumentów jak również części potwierdzeń odbioru tych dokumentów przez stosowne instytucje.

Dowód: zeznania świadka D. K. – protokół elektroniczny – k. 258 akt, przesłuchanie reprezentanta powoda D. S. – protokół elektroniczny – k. 240 akt, przesłuchanie reprezentanta powoda A. L. (1) – protokół elektroniczny – k. 258 akt

W dniu 10 grudnia 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zawiadomił powoda o błędach w dokumentach złożonych za ubezpieczonych, w tym raportów imiennych niezgodnych z kodem tytułu ubezpieczenia podanym w zgłoszeniu. Urząd dokonał również korekt, które uznał za możliwe do wykonania.

Dowód: pismo z dnia 10 grudnia 2018 r. – k. 38-39 akt.

W dniu 24 grudnia 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wezwał powoda do niezwłocznego przekazania prawidłowo sporządzonych dokumentów rozliczeniowych za październik 2018 r. w terminie do 7 stycznia 2019 r.

Dowód: pismo z dnia 24 grudnia 2018 r. – k. 40 akt

W dniu 20 marca 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zawiadomił powoda o błędach w dokumentach złożonych za ubezpieczonych, w tym raportów imiennych niezgodnych z kodem tytułu ubezpieczenia podanym w zgłoszeniu. Urząd dokonał również korekt, które uznał za możliwe do wykonania.

Dowód: pismo z dnia 20 marca 2019 r. – k. 44-45 akt.

W dniu 25 marca 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wezwał powoda do niezwłocznego przekazania prawidłowo sporządzonych dokumentów rozliczeniowych za styczeń 2019 r., w terminie do 8 kwietnia 2019 r.

Dowód: pismo z dnia 25 marca 2019 r. – k. 41 akt

W dniu 15 kwietnia 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zawiadomił powoda o błędach w dokumentach złożonych za ubezpieczonych, w tym raportów imiennych niezgodnych z kodem tytułu ubezpieczenia podanym w zgłoszeniu. Urząd dokonał również korekt, które uznał za możliwe do wykonania.

Dowód: pismo z dnia 15 kwietnia 2019 r. – k. 42-43 akt.

W dniu 28 czerwca 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zawiadomił powoda o konieczności wyjaśnienia rozbieżności pomiędzy zgłoszeniem płatnika składek ZPA, a dokumentami rozliczeniowymi zaewidencjonowanymi w systemie informatycznym ZUS złożonego w październiku 2018 r.

Dowód: pismo z dnia 28 czerwca 2019 r. – k. 46 akt

W dniu 4 października 2019 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego wezwał powoda do złożenia korekt deklaracji VAT-7, w związku z niewykazaniem importem usług od kontrahentów unijnych za okresy podane w zestawieniu.

Dowód: pismo z dnia 4 października 2019 r. – k. 47-48 akt.

Powód nie został obciążony karami administracyjnymi bowiem doszedł do porozumienia z urzędami i niezgodności wyjaśnił we własnym zakresie.

Dowód: przesłuchanie reprezentanta powoda A. L. (1) – protokół elektroniczny – k. 258 akt.

W dniu 11 września 2019 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 1831,94 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia pobranego w związku z częściowym niewykonaniem, a częściowym nieprawidłowym wykonaniem czynności w ramach usług księgowych i kadrowych oraz kwoty 3444,00 zł tytułem odszkodowania za szkody powstałe w związku z niewykonaniem, a częściowym nieprawidłowym wykonaniem czynności w ramach usług księgowych i kadrowych.

Ponadto wezwano pozwanego do wydania dokumentów wytworzonych w toku świadczonych usług, w tym urzędowych potwierdzeń odbioru lub innych potwierdzeń faktycznego złożenia dokumentów rozliczeniowych.

Dowód: wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 65-68 akt.

Pozwany powyższych dokumentów nie przedłożył powodowi.

Dowód: zeznania reprezentanta powoda D. S. – protokół elektroniczny – k. 240 akt, zeznania świadka D. K. – protokół elektroniczny – k. 258 akt, korespondencja elektroniczna stron – k. 22-33 akt

W skutek nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego, powód zlecił dokonanie czynności naprawczych oraz odtworzenia dokumentacji księgowej i kadrowej spółki.

Spółka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. dokonała weryfikacji dokumentów księgowych powoda i stwierdziła braki formalne rzeczonych dokumentów lub ich brak.

Stwierdzono, że deklaracje VAT nie przedstawiają prawidłowego stanu faktycznego.

Spółka odtworzyła rejestry VAT-owskie i księgi handlowe powoda.

Wynagrodzenie za świadczone czynności wprowadzenie zaległych miesięcy rozłożono na raty.

Ostateczne łączne koszty związane z odtworzeniem dokumentacji wyniosły 3444,00 zł.

Dowód: zeznania reprezentanta powoda D. S. – protokół elektroniczny – k. 240 akt, zeznania świadka D. K. – protokół elektroniczny – k. 258 akt, przesłuchanie reprezentanta powoda A. L. (1) – protokół elektroniczny – k. 258 akt, korespondencja elektroniczna stron – k. 22-33 akt, faktury Vat wraz z potwierdzeniem zapłaty – k. 87-99 akt.

Wskazany stan faktyczny ustalono w oparciu o wymienione wyżej wiarygodne dokumenty prywatne i wydruki, których wiarygodności nie kwestionowano jak również zeznania świadków i reprezentantów stron.

Sąd dopuścił dowód z zeznań świadka Ł. K. na okoliczność praktyk świadczenia usług strony pozwanej polegających na niewykonaniu umów o prowadzenie księgowości.

Powyższy wniosek dowodowy został pominięty w części na podstawie art. 235 [2] § 1 pkt 2 k.p.c. w zakresie ustalenia wysokości szkody i jej rodzaju po stronie świadka jako nieistotny dla rozstrzygnięcia w sprawie. Wysokość szkody poniesionej przez osobę trzecią nie miała znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności pozwanego w niniejszym postępowaniu.

Zeznania świadka Ł. K. nie miały większego znaczenia dla sprawy. W większości zeznania świadka opierały się na informacjach zasłyszanych lub komentarzach w sieci Internet dotyczących pozwanego. Sąd ustalił, że świadek miał negatywne doświadczenia z pozwaną spółką. Jedynie w zakresie nieskładania deklaracji przez pozwanego, zeznania uprawdopodobniały, że taka praktyka miała miejsce również w stosunku do świadka.

Przesłuchanie reprezentanta powoda D. S. i A. L. (1) były logicznej i jasne. Potwierdzili okoliczności dotyczące współpracy stron. W szczególności nienależyte wykonanie umowy przez pozwanego. D. S. nie potrafiła jednak rozróżnić prac niewykonanych od tych niewykonanych nienależycie. Ponadto ustalono, że prace częściowo były poprawiane, a częściowo nie. Wszelkie te okoliczności miały znaczenie dla późniejszych ustaleń Sądu w zakresie niewykonania czy też nienależytego wykonania usług przez pozwanego, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia. Przesłuchanie A. L. (1) współgrało z tym co mówiła D. S.. Przynajmniej przed wszystkim jednak wszystko to co mówili w zakresie braków w dokumentacji księgowej wynikało z wiadomości e-mail dołączonych do pozwu od listopada 2019 roku do kwietnia 2019 roku (k.22- 36). Również screeny z dysku g. dołączone do pismo pełnomocnika strony powodowej datowane na 22 października 2021 roku (k.266-269) potwierdzają, że na dysku g. nie ma dokumentacji księgowej,

która była przedmiotem umowy pomiędzy stronami. Rację ma pełnomocnik powoda, że strona powodowa nie mogła udowodnić, że czegoś na dysku g. nie ma. Podjęte przez nią próby wykazały, zdaniem Sądu, że rzeczywiście na dysku g. nie było tego, o czym mówili J. K. i M. G. i co miało być rzekomym wykonaniem umowy. M. G. jednocześnie sam przyznał, że cała księgowość powoda miała być prowadzona w programie (...) (k.320), a zarząd nie godził się na jego sposób prowadzenia księgowości.

Również przesłuchanie reprezentantów stron w zakresie polityki rachunkowości były logiczne i wiarygodne. Ponownie przyznać należy rację pełnomocnikowi powoda, który wskazał, że argumentacja M. G. o braku możliwości świadczenia usług przez pozwanego z uwagi na brak polityki rachunkowości, którą miał sporządzić powód (zarząd) jest przyjętą linią obrony, która ewoluowała w toku procesu.

Sąd nie dał wiary zeznaniom reprezentanta pozwanego J. K. w zakresie w jakim twierdził, że umowa została wykonana należycie oraz, że pozwany przekazał powodowi wszystkie urzędowe potwierdzenia odbioru. Świadek sam wskazał, że w zasadzie czynności odtworzeniowe potwierdzały braki w dokumentacji, co jego zdaniem usprawiedliwiało sposób prowadzenia księgowości. To na pozwanym ciążył obowiązek wykazania przekazania spornych dokumentów czy sposób ich zabezpieczenia. Powód przedłożył szereg dokumentów wskazujących na uchybienia pozwanego, zarówno reprezentanci strony powodowej jak i D. K. potwierdzili, że dokumentacja była niekompletna. Ponadto D. K. stanowczo stwierdził, że ze względu na braki formalne dokumentów lub ich brak spółka, którą reprezentował nie była w stanie rozpocząć pełnej współpracy księgowej bez uprzedniej naprawy zaistniałej sytuacji. Z pewnością natomiast przedstawione przez pozwanego dokumenty oceniono jako niemożliwe do wykorzystania. Również reprezentant powoda A. L. (2) potwierdził, że jedyne dokumenty jakie znajdowały się na dysku G. to te dołączone do pozwu. Podkreślić należy, że J. K., co sam zaznaczał, zajmuje się marketingiem i sprzedażą. Skutkowało to częściową niewiedzą w zakresie świadczenia usług księgowych.

Z kolei przesłuchanie M. G. Sąd uznał za niewiarygodne w kilku fragmentach. Co już wyżej zostało wskazane niewiarygodne było jego przesłuchanie w zakresie jakim wskazywał, że sporządzenie dokumentów opisanych w e-mailu z dnia 27 czerwca 2019 roku (k.37) było zależne od polityki rachunkowości. De facto sam przyznał, że dokumentów tych nie sporządził. Sporządzenie zaś ksiąg handlowych według „modelu” M. G. nie satysfakcjonowało powoda. Sam jednocześnie wskazał (k.321), że nie mógł ich przygotować ponieważ nie miał polityki rachunkowości. Starał się przerzucić odpowiedzialność na powoda, który nie sporządził takiej polityki i tym samym uniemożliwił wykonanie umowy. Rzecz w tym, że nigdy w trakcie umowy nie zaanonsował tego, nie odpowiedział na e-maila z dnia 27 czerwca 2019 roku (k.37), w którym powód opisał braki w dokumentacji. Zdaniem Sądu przesłuchania reprezentantów powoda wraz z e-mailami i pismami kierowanymi do strony pozwanej i brakiem odpowiedzi na nie, a także przy uwzględnieniu zeznań D. K. i pisma z Urzędu Skarbowego i ZUS-u potwierdzają, że umowa była nienależycie wykonana. Linia obrony M. G. jest w tym zakresie niewiarygodna i nielogiczna. Gdyby bowiem strona pozwana nie miała przygotować dokumentów opisanych w e-mailu z dnia 27 czerwca 2019 roku, to należało, mając na uwadze należyta staranność wymaganą od przedsiębiorcy, odpowiedzieć choćby jednym zdaniem na takiego maila i wskazać, że do wykonania umowy potrzebuje polityki prywatności. Również brak odpowiedzi na pismo pełnomocnika powoda z dnia 11 września 2019 roku (k.65) musi być odczytywany, przy uwzględnieniu powyżej opisanych dowodów, niekorzystanie dla strony pozwanej. Argumentacja M. G., że nie informował powoda, o tym że nie sporządzi dokumentów opisanych w e-mailu z dnia 19 kwietnia 2019 roku (k.34v) ponieważ „uważał, że zarząd spółki R. powinien to wiedzieć” (k.321) jest niezrozumiała. Potwierdza ona, zdaniem Sądu, że strona pozwana nie wykonała w tym zakresie mimo, że umowa obejmowała te elementy. Formularz umowy z opcją „s.” (k.15) nie może być w oderwaniu od treści regulaminu, z którego wynika m.in. wysyłka deklaracji do ZUS (k.17, § 4 umowy). Sąd uznał za niewiarygodne przesłuchanie M. G. również w części, w której zeznał, że pakiet podstawowy nie obejmuje działań przed ZUS. Jest to sprzeczne z przesłuchaniem reprezentantów powoda, pism z ZUS i również J. K.. Jednocześnie sam przyznał, że wysyłał dokumenty do ZUS, ale nie potrafił logicznie wyjaśnić dlaczego to zrobił, skoro umowa nie miała go do tego zobowiązywać. M. G. przyjął odmienną linię obrony niż J. K., który twierdził, że wszystkie dokumenty księgowe zostały wykonane i obecnie nie mają dokumentów powoda, ponieważ ten pierwszy twierdził, że co prawda nie ma niektórych z nich, ale tylko tych, które były zależne od polityki rachunkowości, która miał sporządzić zarząd

powoda. Jest to również niewiarygodne z powodów opisanych powyżej. Na koniec trzeba jasno wyartykułować, że strona pozwana mogła okazać dokumenty, które rzekomo wykonała, ale szczerze wyjaśnili to reprezentacji strony pozwanej twierdząc, że to powód musi udowodnić zasadność powództwa. Takie zachowanie jest nielojalne i sprzeczne z art. 3 kpc, a przy dowodach przedłożonych przez stronę powodową, może prowadzić do jedyne logicznego wniosku, iż strona pozwana wykonała umowę nienależycie w zakresie opisanym w pozwie, choć zdaniem Sądu nie ma podstaw, aby uznać, że nie wykonała ona w ogóle umowy, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Sąd na podstawie art. 458 [5] § 4 w zw. z art. 235 [2] § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód o przeprowadzenie oględzin z dysku G. oraz dostępu do aplikacji (...). Okoliczności braku dokumentów na rzeczonych nośnikach informacji zostały wykazane zgodnie z twierdzeniami powoda, a przeprowadzenie kolejnych dowodów w tym zakresie było zbędne w sprawie. Co więcej dowód polegający na udowodnieniu, że czegoś nie ma jest niemożliwy do przeprowadzenia, a jednocześnie zmierzał on do przedłużenia postępowania. Ponadto można go było powołać w odpowiedzi na sprzeciw, do czego Sąd zobowiązał. Złożenie go na tak późnym etapie postępowania, bez uprawdopodobnienia dlaczego nie zgłoszono tego w piśmie z dnia 2 sierpnia 2021 roku, musiało skutkować jego pominięciem na podstawie art. 458 [5] § 4 kpc.

Podkreślić należy, że z okoliczności sprawy wynikało, że rzeczonych dokumentów nie przekazano powodowi. Potwierdzili to jego reprezentanci. Ponadto podjęte działania odtworzeniowe byłyby nie logiczne i nieuzasadnione ekonomicznie gdyby taka dokumentacja istniała. Wskazać również należy, że tak zwane fakty negatywne mogą być dowodzone za pomocą dowodów przeciwnych, których istnienie wyłącza twierdzoną okoliczność negatywną.

W ocenie Sądu w sytuacji której powód twierdził, że spornych dokumentów nie otrzymał, twierdzenia te poparł stosownymi dowodami z przesłuchania swoich reprezentantów jak i świadka D. K., a pozwany twierdził, że takie dokumenty przedstawił to na pozwanym ciążył obowiązek wykazania tego faktu i inicjatywy dowodowej w tym zakresie, czego w sprawie brak.

Podkreślić należy, że w niniejszej sprawie zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na szczegółowe określenie, które usługi nie zostały przez pozwanego wykonane w całości, które były świadczone nienależycie, które zostały skorygowane, a które nie. Było to spowodowane brakiem przekazania przez stronę pozwaną dokumentacji księgowej.

Niewątpliwie jednak jednym z obowiązków pozwanego było wydanie dokumentacji księgowej powodowi jak i ewidencjonowanie dokumentów księgowych czy płacowych powoda. Podkreślić należy, że nienależyte wykonanie umowy wyklucza jej niewykonanie.

Powyższe rozważania są o tyle istotne, że samo wykonanie oględzin dysku G. nie potwierdza braku przekazania stosownych deklaracji do urzędów, z pewnością jednak potwierdza nienależyte wykonanie zobowiązania względem powoda jak i także hipotetyczne narażenie go na szkody z tym związane. W sprawie brak było jednak wniosków dowodowych, które szczegółowo potwierdziłyby brak wykonania zobowiązań pozwanego w całości.

Niewątpliwie natomiast ustalono nienależyte wykonanie umowy przez pozwanego. Dalsze wnioski dowodowe złożone przez powoda nie zmieniały ustaleń w tym zakresie.

Zaznaczyć tu należało również, iż przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd miał na uwadze treść art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym, ocenia on wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd zważył, co następuje:

Bezspornym w sprawie było, że strony łączyła umowa o świadczenie usług księgowych.

Spór sprowadzał się do oceny czy pozwany wykonał umowę nienależycie, czy też był uprawniony do otrzymania wynagrodzenia jak również czy powód poniósł szkodę w związku z realizacją umowy przez pozwanego. Zdaniem

Sądu umowa łączyła w zakresie opisanym w regulaminie i formularzu, w tym w zakresie działań przed ZUS-em, co potwierdzili reprezentanci strony powodowej.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że umowa o świadczenie usług księgowych zawiera postanowienia dotyczące prowadzenia spraw księgowych i kadrowo-płacowych zamawiającego. Kodeks cywilny nie przewiduje wśród umów nazwanych umowy o świadczenie usług. Cykliczne wykonywanie czynności faktycznych w postaci obsługi księgowości spółki, nie jest ukierunkowane na osiągnięcie określonego, z góry przewidzianego rezultatu, lecz obejmuje szereg różnorodnych czynności, które realizowane są na bieżąco, co przemawia za zakwalifikowaniem takiego działania jako świadczenia usług.

Umowa ta jest zatem zbliżona do ogólnych założeń umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Wskazać tym samym należy, że z umową starannego działania jest związany obowiązek dłużnika działania w sposób sumienny w kierunku osiągnięcia danego rezultatu, przy czym, już samo staranne działanie stanowi spełnienie świadczenia, niezależnie od tego, czy ostatecznie zostanie osiągnięty zamierzony rezultat, czy też nie.

Niewykonanie umowy ma natomiast miejsce wtedy, gdy nie została ona całkowicie zrealizowana, natomiast nienależyte wykonanie umowy wskazuje, że świadczenie zostało wykonane ale niezgodnie z umową np., co do jakości, ilości czy terminu wykonania.

W niniejszej sprawie powód zapłacił pozwanemu całość ustalonego wynagrodzenia jednakże nie wykazał w jakim zakresie usługi były świadczone nienależycie, a w jakim nie zostały wykonane w ogóle. W sprawie niewątpliwie ustalono, że umowę wykonano w sposób nieprawidłowy jednakże materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, że pozwany usług tych nie świadczył czy że nie miały one miejsca. Wręcz przeciwnie ewentualne błędy proceduralne sygnalizowane przez urzędy świadczyły o tym, że pozwany usługi księgowe świadczył lecz nienależycie. Samo jednak nienależyte wykonanie zobowiązania nie powoduje obowiązku zwrotu wynagrodzenia. W tym zakresie po stronie powoda powstało roszczenie o naprawienie ewentualnej szkody spowodowane działaniem pozwanego. Same zeznania reprezentantów powoda D. S. i A. L. (1), nie precyzowały w jakim zakresie nie doszło do wykonania usług, a w jakim były one wykonane nienależycie, w szczególności, że pozwany dokonywał korekt dokumentacji i deklaracji.

Jeżeli natomiast usługi te nie zostały wykonane w części powodowi przysługiwałby ewentualny proporcjonalny zwrot wynagrodzenia, a nie jego całość. Powód jednak pomimo ciężącego na nim obowiązku nie rozgraniczył w tym zakresie żądania jak i precyzyjnie nie wykazał, które czynności nie zostały wykonane jak i w jakim zakresie wynagrodzenie winno ulec obniżeniu. W powyższym zakresie Sąd nie znalazł zatem żadnych podstaw do uznania za uzasadnione roszczenia powoda w zakresie żądania zwrotu zapłaconego pozwanemu wynagrodzenia.

Czym innym była jednak kwestia nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego. W ocenie Sądu w sprawie nie budziło wątpliwości, że pozwany nie przekazał powodowi urzędowych potwierdzeń odbioru złożonych dokumentów, jak również nie zwrócił dokumentacji księgowej jak księgowo-płacowej potrzebnej do prowadzenia działalności spółki. Co więcej złożone deklaracje niejednokrotnie posiadały wady formalne.

W niniejszej sprawie podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego za szkodę wyrządzoną powodowi stanowi art. 471 k.c. Zgodnie z dyspozycją wyżej wymienionego przepisu: „Dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi”.

Powyższy przepis statuuje przesłanki odpowiedzialności kontraktowej z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania umownego, przewidując, iż dla jej zaistnienia niezbędne jest kumulatywne spełnienie ujętych w tym przepisie przesłanek, tj.: 1) okoliczność niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika; 2) fakt zaistnienia szkody w majątku wierzyciela; 3) istnienie związku przyczynowego pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązaniem przez dłużnika a szkodą jaką odniósł wierzyciel.

Niewykonaniem zobowiązania w rozumieniu art. 471 k.c. jest brak spełnienia świadczenia przy jednoczesnym istnieniu okoliczności, wyłączających jego spełnienie w przyszłości. Z kolei z nienależytym wykonaniem zobowiązania mamy do czynienia wówczas, gdy wprowadzie świadczenie zostanie spełnione, lecz interes wierzyciela nie zostanie zaspokojony w sposób wynikający z treści zobowiązania. Przy czym każde, nawet najłżejsze uchybienie zobowiązaniu przez dłużnika, bez względu na to, na czym by ono polegało, stanowić będzie nienależyte wykonanie.

Przez szkodę należy rozumieć uszczerbek majątkowy jaki wystąpił po stronie wierzyciela, wbrew jego woli, na który zgodnie z art. 361 § 2 k.c. składają się strata i utracony zysk. Innymi słowy, szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a stanem hipotetycznym, który by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (analogicznie Sąd Najwyższy: w orzeczeniu z 11 lipca 1957 roku, 2 CR 304/57, OSN 1958, nr III, poz. 76; w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 listopada 1963 roku, III PO 31/63, OSNCP 1964, nr 7-8, poz. 128; nadto w wyrokach: z dnia 6 lutego 2013 roku, I PK 102/12; z dnia 15 kwietnia 2010 roku, II CSK 544/09 oraz z dnia 14 stycznia 2005 roku, III CK 193/04).

W odniesieniu zaś do przesłanki adekwatnego związku przyczynowego należy wskazać, że przypisanie dłużnikowi odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 471 k.c. jest możliwe wyłącznie wówczas, gdy pomiędzy niewykonaniem zobowiązania a szkodą istnieje normalny związek przyczynowy. O tym, co należy rozumieć pod tym pojęciem stanowi art. 361 § 1 k.c., w myśl którego, zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika. Z normalnymi następstwami mamy do czynienia niezależnie od tego, czy dłużnik ich wystąpienie przewidywał, mógł przewidywać oraz czy przewidywał rodzaj i wysokość szkody, jaka będzie następstwem jego działania lub zaniechania. Dla stwierdzenia w określonym stanie faktycznym adekwatnego związku przyczynowego należy zatem ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody (test *conditio sine qua non*) i czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia. Przyjmuje się, iż taki związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń. Przy czym ocena, czy skutek jest normalny, winna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego, zasad wiedzy naukowej i specjalnej (por. wyrok Sadu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 października 2014 roku, ACa 824/14, LEX nr 1554766).

Wykazanie wystąpienia opisanych wyżej przesłanek, co nie ulega wątpliwości w świetle dyspozycji art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., spoczywał w tym postępowaniu na powodzie, jako tej stronie, która z faktu nienależytego wykonania zobowiązania wywodziła korzystne dlań skutki prawne w postaci istnienia po jej stronie uprawnienia do domagania się zapłaty należnego z tego tytułu odszkodowania.

W skutek nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego, powód zlecił dokonanie czynności naprawczych oraz odtworzenia dokumentacji księgowej i kadrowej spółki.

W tym miejscu wskazać należy, że Spółka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. dokonała weryfikacji dokumentów księgowych powoda i stwierdziła braki formalne rzeczonych dokumentów lub ich brak. Stwierdzono, że deklaracje VAT nie przedstawiają prawidłowego stanu faktycznego. Spółka zmuszona była odtworzyć rejestry VAT-owskie i księgi handlowe powoda. Ponadto pozwany nie przekazywał powodowi na bieżąco dokumentów potwierdzających przesłanie właściwych deklaracji lub dokumentów zgłoszeniowych. Pozwany nie przedstawił powodowi m.in. urzędowego potwierdzenia odbioru deklaracji: VAT 7 za październik 2018 r. (korekta), VAT UE za październik 2018 r., VAT 7 za listopad 2018 r. (korekta), VAT UE za listopad 2018 r., VAT 7 za grudzień 2018 r. (korekta), VAT UE za grudzień 2018 r., VAT 7 za styczeń 2019 r. (korekta), VAT UE za styczeń 2019 r., VAT 7 za luty 2019 r., VAT UE za luty 2019 r. Pozwany nie przedstawił również deklaracji ZUS DRA za sierpień, październik i listopad 2018 r. oraz styczeń i luty 2019 r.

W ocenie Sądu pozwany wykonywał usługi nierzetelnie, składał dokumenty z opóźnieniem, a sporządzenie dokumentacji odtworzeniowej było niezbędne dla dalszych celów prowadzenia działalności gospodarczej. Co więcej do dalszych szkód nie doszło jedynie z inicjatywy powoda, który uregulował sprawy skarbowe i rozliczeniowe. Pozwany twierdził, że powód nie dostarczał dokumentów w terminie jednakże nie przedstawił żadnego dowodu, że na etapie

współpracy składał zastrzeżenia w tym zakresie. Spółka dokonująca odtworzenia dokumentacji bazując na części przekazanej dokumentacji stwierdziła ich wady i nierzetelność. Jak już wskazano zeznania reprezentantów powoda były jasne i potwierdziły, że brak dokumentacji księgo-płacowej zmusił powoda do zlecenia czynności naprawczych.

Ponadto pozwany wielokrotnie był wzywany do wydania dokumentacji, której faktycznie nie przekazał. Nie zabezpieczył jej i tym samym naraził powoda na szkody, które powstały.

Wynagrodzenie za świadczone czynności wprowadzenie zaległych miesięcy rozłożono na raty.

Ostateczne łączne koszty związane z odtworzeniem dokumentacji wyniosły 3444,00 zł (faktury k. 87-93, potwierdzenia zapłaty k. 94-99; 8 rat). Miesięczny koszt wyniósł 350 zł co zostało opisane jako „rata za wprowadzenia zaległych miesięcy”.

Wbrew twierdzeniom pozwanego, w fakturach Vat szczegółowo rozbito poszczególne czynności świadczone przez (...) Sp. z o.o., w tym koszty za wprowadzenie zaległych miesięcy. Powód zmuszony był odtworzyć rejestry VAT-owskie i księgi handlowe, za które to czynności poniósł koszty określone powyżej. Pozwany nie udowodnił, aby te koszty (rzeczywiście poniesione przez powoda) były zawyżone, a wręcz przeciwnie z zeznań D. K. i porównania formularza umowy wynika, że było to kwota poniżej stawek rynkowych, co świadczy o prawidłowym zachowaniu powoda w zakresie obowiązku minimalizacji szkody.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 444,00 zł.

Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania kwoty 1831,94 zł stanowiącego zapłacone wynagrodzenie pozwanego.

Skutkiem niespełnienia świadczenia w terminie jest opóźnienie, ewentualnie zwłoka dłużnika (gdy opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi dłużnik), a konsekwencją możliwość żądania przez wierzyciela odsetek za czas opóźnienia. Odsetki te należą się za cały czas opóźnienia, począwszy od dnia wymagalności długu.

Zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Skoro w niniejszej sprawie pozwany nie spełnił świadczenia pieniężnego w wyznaczonym terminie to powód mógł skutecznie domagać się od niego zasądzenia odsetek za czas opóźnienia.

Termin wymagalności został ustalony na podstawie wezwania do zapłaty z dnia 11 września 2019 r. (k. 65 akt) tj. 7 dni od odbioru wezwania, które pozwany otrzymał w dniu 20 września 2019 r. (k. 68 akt). Roszczenie odszkodowawcze miało charakter bezterminowy tym samym wyznaczenie terminu zapłaty przez powoda powodowało, że pozwany pozostawał w opóźnieniu od wskazanej w wyroku daty 28 września 2019 r.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł o art. 100 k.p.c. stosując zasadę stosunkowego rozdzielania i kompensacji kosztów procesu. Z kwoty 5 275,94 złotych stanowiącej wartość przedmiotu sporu w momencie wytoczenia powództwa, zasadna była kwota 3 444,00 zł. Powód wygrał zatem w 65 %.

Przed zamknięciem rozprawy pełnomocnik strony powodowej przedłożył spis kosztów datowany na 2 lutego 2022 roku.

Z uwagi na powyższe należy przytoczyć treść art. 109 § 1 i 2 kpc w myśl którego roszczenie o zwrot kosztów wygasa, jeśli strona najpóźniej przed zamknięciem rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia nie złoży sądowi spisu kosztów albo nie zgłosi wniosku o przyznanie kosztów według norm przepisanych. Jednakże o kosztach należnych stronie działającej bez adwokata, radcy prawnego lub rzecznika patentowego sąd orzeka z urzędu (§2) zaś orzekając o wysokości przyznanych stronie kosztów procesu, sąd bierze pod uwagę celowość poniesionych kosztów

oraz niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy. Przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

W pierwszej kolejności pełnomocnik strony powodowej wniósł o przyznanie stawki wynagrodzenia w podwójnej wysokości. W ocenie Sądu nie ma żadnych podstaw, mając na uwadze okoliczności sprawy, aby wniosek uwzględnić.

Powoływanie się na konieczność dojazdów jest dla Sądu niezrozumiałe ponieważ skoro pełnomocnik wniósł pozew do Sądu niewłaściwego, to musiał (lub przynajmniej powinien był) liczyć się z tym, że sprawa będzie przekazana do Sądu właściwego dla strony pozwanej. Mimo to przyjął zlecenie od strony powodowej, a tym samym godził się, że będzie musiał brać udział w rozprawach w Sądzie oddalonym o około 500 km od Sądu niewłaściwego, do którego błędnie skierował pozew. Co więcej, słusznie w głosach stron wskazała pełnomocnik pozwanej, że mógł korzystać z pełnomocnika substytucyjnego, ponieważ pełnomocnictwo główne nie wyłączało takiej możliwości. Ponadto wartość przedmiotu sporu wynosi 5276 zł czyli jest bardzo bliskiej dolnej granicy, od której przysługuje wynagrodzenie wynoszące 1800 zł.

Nie ma racji pełnomocnik strony powodowej powołując się na orzeczenie Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie VIII Gz 421/16 z dnia 30 stycznia 2017 roku. Przede wszystkim orzeczenie to zapadło w zgoła odmiennym stanie faktycznym. Po pierwsze w sprawie, w której orzekł Sąd Okręgowy wynagrodzenie dotyczyło opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, podczas gdy w okolicznościach sprawy pełnomocnik jest pełnomocnikiem z wyboru. Pełnomocnik z urzędu jest wybierany przez Sąd i tylko w wyjątkowych sytuacjach może zrezygnować z pełnionej funkcji. Z kolei pełnomocnik strony powodowej dobrowolnie przyjął sprawę. Po drugie w sprawie, w której orzekł Sąd Okręgowy pełnomocnik pięciokrotnie składał (poza pozewem) obszernie, ale jednocześnie adekwatne do stanu sprawy i właściwie uargumentowane pisma procesowe, wypełniając w ten sposób każdorazowe zobowiązania Sądu, podczas gdy w okolicznościach sprawy pełnomocnik strony powodowej był tylko raz zobowiązany przez Sąd do złożenia pisma procesowego – zarządzeniem z dnia 7 lipca 2021 roku (k.174, pkt 3 zarządzenia). Wszystkie inne pisma były składane bez zobowiązania Sądu, czyli z inicjatywy samego pełnomocnika. Dotyczyły one zaś główne próby przeprowadzenia rozprawy zdalnej co w okolicznościach sprawy nie mogło mieć miejsca z uwagi na zasadę jawności i bezpośredniości o czym Przewodniczący zdecydował już zarządzeniem z dnia 7 lipca 2021 roku. Nie był to absolutnie niezbędny nakład pracy pełnomocnika. Wreszcie w sprawie, w której orzekł Sąd Okręgowy stopień skomplikowania sprawy wiązać należało z koniecznością odwołania się do wiadomości specjalnych i dopuszczeniem w niej dowodu z opinii biegłego sądowego podczas gdy w okolicznościach sprawy pełnomocnik strony powodowej cofnął taki wniosek na ostatnim terminie rozprawy.

Ponadto sprawa przed Sądem Rejonowym nie jest wyjątkowo skomplikowana. Oczywiście powszechne jest w sprawach gospodarczych to, że strony przedstawiają zgoła odmienne stany faktyczne co jest związane z taktyką procesową zależną od pozycji procesowej. Jest to naturalne i nie może skutkować podwyższeniem wynagrodzenia.

Również wkład pełnomocnika w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia nie uzasadnia podwyższenia wynagrodzenia. To, że pełnomocnik strony powodowej składał pisma bez zobowiązania Sądu nie może o tym świadczyć. Jednocześnie jego błędy skutkowały przedłużeniem postępowania o blisko 20 miesięcy ponieważ w sprawie miał miejsce zwrot pozwu i skierowanie sprawy do Sądu niewłaściwego, a Sąd w Bydgoszczy otrzymał akta sprawy 30 czerwca 2021 roku (k.171) podczas gdy pozew skierowane do Sądu w Krakowie 15 listopada 2019 roku (k.2). Co więcej pełnomocnik strony powodowej błędnie wskazywał, że należy przesłuchać w charakterze świadka D. S. i dopiero po interwencji Sądu zmienił wniosek o przesłuchanie jej w charakterze strony. Ponadto błędnie wnioskował o przesłuchanie w charakterze świadka A. L. (1) (członka zarządu strony powodowej) mimo, że powinien wnioskować o przesłuchanie go w charakterze reprezentanta strony powodowej. Mając na uwadze treść art. 302 § 1 kpc i równości stron należało, na wniosek strony pozwanej, przesłuchać również drugiego reprezentanta strony pozwanej M. G.. To

skutkowało zaś koniecznością przedłużenia postępowania z uwagi na pierwotny błąd pełnomocnika. Powoływanie się zatem na fakt uczestnictwa w trzech rozprawach w B. jest niezrozumiałe mając tym bardziej fakt to sam pełnomocnik powoda wnosił o zmianę postanowienie dowodowego oddalające wnioski o przesłuchanie A. L. (1) i D. K. (k.239) co Sąd uwzględnił tylko na jego prośbę.

W odniesieniu zaś do żądania zwrotu kosztów dojazdu pełnomocnika do Sądu wyjaśnić należy, że nie można przyjąć, że koszty przejazdu samochodem na trasie K. –B. stanowiła wartość ustalona w oparciu o przyjętą w spisie kosztów stawkę wynikającą z przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. Problematyka ta została omówiona w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2016 r. (sygn. akt III CZP 26/16). Zwrotowi podlegają wydatki rzeczywiste, a nie stanowiące wynik pewnej symulacji opartej na wykorzystaniu wskaźników normatywnych. Należy podzielić zaprezentowaną w uzasadnieniu Sądu Najwyższego argumentację, a wobec wyczerpującego jej charakteru zrezygnować z powtórzenia jej w ramach niniejszego uzasadnienia.

Wobec tego, że przedłożony spis kosztów obejmował wariantowo wartości odnoszących się do wydatków rzeczywiście poniesionych na przejazd (podano dane samochodu, długość trasy), było możliwe dokonanie kontroli ich wysokości na podstawie art. 233 k.p.c.

Skoro pojazd spalił 8 litrów benzyny na 100km, a koszt litra benzyny to około 5,90 zł, to na trasie 2904 km (3x 968 km; 3 x trasa K.-B.-K.), rzeczywiście poniesione koszty wyniosły co najmniej 1369 zł (2904km/100km x 8 litrów x 5,90 zł). Dane te stanowiły wystarczającą podstawę do zweryfikowania złożonego wniosku o zasądzenie kosztów. Te koszty jako koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika Sąd uwzględnił w oparciu o treść art. 98 § 2 kpc. Tak samo zwrot kosztów przejazdu autostradą w łącznej kwocie 108 zł.

Jeśli chodzi o zwrot kosztów doręczeń pism do Sądu i pełnomocnika strony przeciwnej to Sąd uwzględnił żądanie mając na uwadze uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2002 r. w sprawie III CZP 23/02, zgodnie z którą koszty opłat pocztowych związanych z doręczaniem korespondencji sądowej należą do wydatków określonych w art. 4 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 88). Sąd uwzględnił w oparciu o treść art. 98 § 2 kpc ich wysokość wynoszącą 83,30 zł.

Łącznie zatem koszty po stronie powodowej, przy częściowym uwzględnieniu spisu kosztów wyniosły 4327,30 zł. Złożyły się na to 1800,00 złotych – koszty wynagrodzenia pełnomocnika powoda zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 5 listopada 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie kwota, 17,00 złotych – tytułem opłaty skarbowej za udzielenie pełnomocnictwa, 400,00 złotych - opłata od pozwu, rzeczywisty koszt dojazdu obejmujący paliwo 1369 zł i kwotę za autostradę 108 zł, koszt korespondencji 83,30 zł. Zgodnie z postanowieniem Sądu Okręgowego w Krakowie (k. 165) z dnia 16 kwietnia 2021 roku pozostawiono Sądowi I instancji rozstrzygnięcie o zwrocie kosztów postępowania zażaleniowego. Konieczne zatem było do uwzględnienia kwota 100,00 zł (k.138) tytułem opłaty od uzasadnienia postanowienia Sądu w Krakowie z dnia 10 stycznia 2021 roku (k.133), zaliczona na poczet opłaty od zażalenia na podstawie art. 25b ust. 2 uksc. Do tego należało doliczyć 450 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika za prowadzenie spraw w postępowaniu zażaleniowym na podstawie § 10 ust.2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 5 listopada 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Należy zauważyć, że o tym czy strona jest wygrywająca sprawę decyduje ostateczny wynik sprawy, a zatem oddalenie bądź uwzględnienie powództwa natomiast nie ma znaczenia z tego punktu widzenia wynik poszczególnych postępowań incydentalnych.

Łącznie koszty po stronie pozwanej wyniosły 2267 zł zgodnie z § 2 pkt 3 i § 10 ust.2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 5 listopada 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (1817 zł + 450 zł).

Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu strony powinny ponosić koszty procesu, w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę. Powódka wygrała sprawę w 65%, a 65% z 4327,30 zł to kwota 2812,75 zł, a strona pozwana wygrała sprawę w 35%, a 35% z 2267 zł dało 793,45 zł. Różnica między tymi kwotami to 2019,30 zł, dlatego Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2019,30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami w

wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się rozstrzygnięcia o kosztach zawartych w niniejszym orzeczeniu do dnia zapłaty.

Sędzia Tadeusz Górka